

Wydział Naukowy

Kategorie: Instytucje

Wojna zniszczyła wszystkie oznaki wschodnioeuropejskiego tradycyjnego żydowskiego życia, jego stroje, ceremoniał i styl życia. Aby w celach propagandowych zachować formy tego życia oraz aby „zachować oblicze wschodnioeuropejskiego żydostwa”, niemieckie władze zebrały w domach prywatnych i w szkołach znajdujące się tam materiały, takie jak książki, przedmioty rytualne, wyroby rzemieślnicze, które miały żydowski charakter, i uporządkowały je. Stało się tak na polecenie Gettoverwaltung Litzmannstadt.

Po wykonaniu tych wstępnych prac Gettoverwaltung przystąpił do tworzenia stałego wschodniożydowskiego muzeum. Wezwał do siebie nauczyciela i rabina Emanuela Hirschberga¹, który najpierw przebywał w Gdańsku, a następnie w Łodzi i polecił mu dostosowanie zebranych przedmiotów do celów muzealnych. Aby jednak obrazowo przedstawić zniszczone już życie Żydów wschodnioeuropejskich, Gettoverwaltung zlecił w maju 1942 r. Przełożonemu Starszeństwa Żydów utworzenie resortu pracy „Wydział Naukowy” i mianował E. Hirschberga jego kierownikiem. Hirschbergowi przydzielono na Bałuckim Rynku (vide tamże) pięć pomieszczeń, które służyły jako pomieszczenia robocze i wystawowe do realizacji tak obmyślanego planu. Do dzieła przystąpiło dwóch malarzy, dwóch grafików, osiemnaście kobiet – w większości z Niemiec – przeszkolonych w zakresie rzemiosła artystycznego. Stworzono szereg wschodnio-żydowskich typów w postaci lalek, które ustawiono w witrynach. Reliefowy sztafaż miał zwiększać wrażenie naturalnego życia. Tak powstały sceny obrazujące życie Żydów wschodnioeuropejskich, a mianowicie „Wesele chasydzkie w Polsce”, „Piątkowy wieczór w miasteczku na Wołyniu”, „Zapalenie świec w żydowskim domu”, „Poniedziałek w bejt ha-midrachu”, „Scena z życia codziennego w getcie w Litzmannstadt”. Poza tym były też obrazy I. Lejzerowicza i H. Szyliisa pokazujące również motywy wschodniożydowskie i gettowe.

Figury wykonano z następujących materiałów: głowy z drewna, sztafaż z tektury, dłonie z plasteliny, fryzury z jedwabiu i wełny, ubrania z odpadków tkanin i skóry. Sceny te w większości robią groteskowe wrażenie, głównie z powodu przesadnego realizmu. Bardzo brakuje im piękna i intymności tradycyjnego życia wschodnioeuropejskich Żydów. Odnosi się często wrażenie, że zaprezentowano tu świadomie taką figuralną prezentację, która uzasadniałaby lub wręcz domagała się zniszczenia tego folklorystycznie ciekawego świata.

W maju 1943 r. E. Hirschbergowi zabroniono kontynuacji jego pracy, ponieważ materiały, których się domagał jak drut, drewno, tkaniny były traktowane jako ważne dla prowadzenia wojny i nie mogły być przydzielone cywilnemu zakładowi. Mimo to pozwolono mu, aby z pięcioma współpracownikami dokończył zaczęte prace (figury z getta, scenki rodzinne, bejt ha-midrasz).

W styczniu 1944 r. prace były jeszcze w toku, a gotowe figurki jeszcze w pomieszczeniach Wydziału Naukowego.

Mieszkańcy getta świadomie dystansowali się od tego Wydziału, gdyż czuli, że znajdujące się w witrynach figurki nie służą celom artystycznym czy kulturalno-historycznym, lecz innym, sprzecznym z interesami żydostwa. Wydział ten nie został stworzony na polecenie Przełożonego Starszeństwa, lecz bardziej wbrew jego woli.

Dr. Oskar Rosenfeld

Z korespondencji Emanuela Hirschberga z Gettoverwaltung wynika, że prace rozpoczęły się 30 kwietnia 1942 r. w jego mieszkaniu, a prace nad przygotowaniem materiałów w wyznaczonych godzinach w ciągu dnia podjęli Anna Cohen (ur. 1885), Nelly Kuppermann (ur. 1920), Rebeca Rotschild (ur. 1897), wszystkie trzy z Hamburga, oraz Melania Fogelbaum (ur. 1911), Lotta Hirschberg (ur. 1919), Carmela Tenenblum oraz Izrael Lajzerowicz (vide). Hans Biebow zwrócił się do Przełożonego Starszeństwa Żydów z poleceniem przydzielenia wszystkim tym osobom dodatkowych przydziałów żywności – APŁ, Gettoverwaltung 31254, Museum (Projekt wystawy

przemysłowej i kulturalnej w getcie), s. 13-22, s. 28.

Przypisy

1 Emanuel Hirschberg (1894- ?) przed wojną mieszkał przy ul. Jaracza 7. W getcie przebywał z żoną Fajgą (ur. 1900) oraz córkami Zymralią (ur. 1924) oraz Berurią (ur. 1926), mieszkał przy ul. Marynarskiej 73/2. W bezpośrednim sąsiedztwie mieszkał jego brat Alter Henocho (ur. 1888) z żoną Miriam (ur. 1892) i córką i Złatą (ur. 1919). Zachował się list Hirschberga z 28 listopada 1941 r. adresowany do Rumkowskiego. Hirschberg, określający się „rzeczoznawcą dóbr kultury i sztuki”, skarżył się, że po tym, jak wyraził chęć objęcia stanowiska komisarza ds. kultury (sprzedaż książek, księgarnie), Rumkowski zaoferował mu jedynie pracę fizyczną. Hirschberg bronił się przed nią ze względu na stan zdrowia oraz fakt, że „masy żydowskie uznałyby to za zniewagę, by szanowany rabin, który może wykazać się 25-letnią aktywnością w różnych dziedzinach kultury, został mianowany robotnikiem fizycznym”. I dalej zapytywał: „Czym zawiniłem, że nie mogę należeć do wspólnoty getta? Na wszystko jest odpowiedź – mówi się, że jakobym ówczesnie (18 lat temu) używał krytycznych sformułowań chrześcijańskiego uczonego wobec Biblii. Mówi się, jakobym wtedy przetłumaczył Ewangelię. Mówi się, jakobym dążył do zreformowanego judaizmu. Panie Rumkowski, nawet jeśli to wszystko prawda, to czy jest to wystarczający powód, by mnie tak bezlitośnie prześladować? Czy cała miejscowa ludność getta składa się tylko z tych Żydów, których zwierzchnicy duchowi figurują w Rabinacie? Czy przy tym największa część miejscowej ludności getta, do której jak się wydaje należą również Pan i Pańscy przedstawiciele, faktycznie zreformowani Żydzi, nie uważa może tych podanych wyżej zarzutów za powody do dumy?” – APŁ, GV 31361, Fragmenty Kroniki getta, s. 137-138.

Źródła

Encyklopedia, s. 232-233.

Tagi

administracja żydowska folklor

Data aktualizacji: 30-07-2026

Data dodania: 30-07-2023